

Kieffer-Kostanecka, Maria

W sprawie badań nad historią drukarstwa w Płocku

Notatki Płockie 19/2-76, 5-7

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jezuici założyli w Polsce kilkanaście drukarni, m. in. w Płocku. Źródła dotyczące historii drukarni jezuickich, nie wspominają o Płocku.¹²⁾ Warsztaty te tłoczyły głównie wydawnictwa panegiryczne, dewocyjne i szkolne. Wydaje się wątpliwe, aby kolegium jezuickie w Płocku, chociaż zamożne, prowadzące szkołę i teatr, zakładało w Płocku drukarnię akurat w okresie kasaty zakonu w 1773 r. Jeśli w informacji Estreichera mamy prawdopodobnie do czynienia z omyłką drukarską: Płock—Połock, jednak to nie wyjaśnia innej zagadkowej okoliczności: dat 1772—1774. Drukarnia jezuic-

ka w Połocku nie istniała wtedy: powstała ona na prawach wyjątkowych dopiero w 1787 r. i była czynna do 1820 r.¹³⁾ Może była tylko inicjatywa jezuitów uruchomienia drukarni w Płocku dla własnych potrzeb, tym bardziej, że w tym okresie kolegium jezuickie płockie cechował jeszcze rozmach wyrażający się m. in. w przebudowie wielkiego gmachu kościelnego. Już W. H. Gawarecki nie znalazł śladów istnienia drukarni jezuickiej w Płocku.¹⁴⁾

Z powyższych rozważań wynika, że drukarni w Płocku przed XIX wiekiem nie było.

PRZYPISY

- 1) J. Lelewel: Bibliograficznych ksiąg dwoje. Wilno 1823 r., t. 1, s. 202.
- 2) K. Estreicher: Bibliografia Polska... 1882 r. t. VIII s. XXXVII.
- 3) Dzieje Płocka, Płock, 1973 s. 111—162.
- 4) A. Kawecka-Gryczowa: Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia. W-wa 1954.
- 5) Ibid. s. 24.
- 6) S. M. Szacherska, opus. cit., s. 118 i passim.
- 7) Ibid. s. 152.

- 8) K. Estreicher, op. cit. t. XXII, s. 321.
- 9) Bibliografia Polska. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie, t. 2, s. 511.
- 10) S. M. Szacherska, op. cit. s. 160.
- 11) Encyklopedia wiedzy o książce, Ossolineum, Wrocław, 1971, s. 1843.
- 12) Ibid. s. 583.
- 13) Ibid.
- 14) I. S. Bandtkie: Historia drukarni... Kraków 1826, t. II, s. 50.

W sprawie badań nad historią drukarstwa w Płocku

W poprzednim (1/75) numerze „Notatek Płockich” ukazał się artykuł Urszuli M. Morawskiej pt. „Władysław Tomasz Mąkowski — pierwszy badacz drukarstwa płockiego”. Autorka przypominała zasługi ks. Mąkowskiego jako badacza dziejów drukarstwa płockiego na podstawie materiałów, do jakich dotarła w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Postawiła przy tym bez dokładniejszego zbadania pochopny zarzut, że materiały te były już wykorzystane z przemilczenia nazwiska osoby, do której należały, czyli do Władysława T. Mąkowskiego. Niepotrzebnie tylko autorka zawoalowała te zarzuty, nie wymieniając kto z tych materiałów korzystał i o jakie publikacje na nich oparte chodzi. W pracy tego rodzaju lepiej operować faktami i konkretami. Ponieważ i ja korzystałam z materiałów do historii drukarni w Płocku w Archiwum Diecezjalnym, a przypis o tym można spotkać tylko w mojej pracy, chciałybym uściślić niesprecyzowane wywody autorki w tej sprawie.

U. M. Morawska mogła po prostu napisać, że chodzi o mój artykuł pt. „Pierwsze drukarnie w Płocku” („Notatki Płockie” 1963 r. nr 25, s. 17—21). Naszkicowałam w nim dzieje pierwszych zakładów drukarskich w Płocku, które, zmieniając właścicieli, lokale i urządzenia, przetrwały od r. 1809 do 1942. Szkic mój, nie mający pretensji do wyczerpania tematu, oparłam na materiałach, zebranych w pierwszym

rzędzie w Archiwum Państwowym w Płocku, a w dalszej kolejności na publikacjach dotyczących tego tematu, na ustnych informacjach przedwojennego pracownika drukarni Paulich — Stanisława Wnuczynskiego, na materiałach katalogowych i innych Biblioteki im. Zielińskich TNP, na płockich księgach hipotecznych, a także na materiałach, które mi udostępniono w Archiwum Diecezjalnym w Płocku w 1963 r. Czy były one identyczne z tymi z których korzystała w 1974 r. U. M. Morawska, nie mogłam sprawdzić gdyż w Archiwum Diecezjalnym obecnie nie mogą one być udostępnione z powodu wypożyczenia. Wobec tego pragnę zaznaczyć, że w 1963 r. otrzymałam do wglądu niezbyt obszerny zbiorek luźnych notatek pisanych różnym charakterem, bez tytułu i bez bliższych informacji. Stwierdziłam wtedy, że znajdowało się tam również trochę notatek dr. Aleksandra Macieszy i Marii Macieszyny. Ponieważ nie było moim zadaniem uporządkowanie, opracowanie, ustalenie autorstwa i nadanie tytułu tym notatkom, podałam je ogólnie w przypisach. Być może, udostępniono mi wtedy tylko część materiałów. Być może, później odkryto jakieś inne. W tej sytuacji nie było mowy o przemilczeniu zasług Władysława Mąkowskiego na polu badania dziejów drukarstwa w Płocku. Zresztą, jak mogłam przemilczeć w 1963 r. zebrane przez W. T. Mąkowskiego materiały do historii drukarni płockich

w pierwszej połowie XIX wieku, skoro jeszcze w opublikowanym w 1972 r. w „Słowniku pracowników książki polskiej” biogramie Władysława T. Mąkowskiego (s. 573) mgr Tadeusz Żebrowski, dyrektor Biblioteki i Archiwum Diecezjalnego nie wspominał o nich ani słowem. Chyba wtedy jeszcze nie były opracowane, bo trudno przypuszczać, żeby mgr T. Żebrowski tendencyjnie je przemilczał.

Nie jest tu również bez znaczenia fakt, że już w 1957 r. w mojej pracy „Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego”¹⁾ wśród odczytów wygłoszonych w TNP na str. 43 wymieniłam pod rokiem 1934 odczyt Wł. Mąkowskiego pt. „Drukarnie, druki i księgarnie w Płocku w okresie 1809—1867”. Stwierdziłam już wtedy, że w aktach Tow. Nauk. Płockiego z tego okresu brak jakiegokolwiek wzmianki, że istniał tekst referatu. Również w bibliografii do opublikowanego przeze mnie w „Słowniku pracowników książki polskiej” (s. 170) biogramu drukarza i księgarza płockiego Bolesława Detrycha (1885—1951) zamieściłam m. in. wzmiankę o artykule ks. Wł. Mąkowskiego pt. „Cwierćwiecze firmy wydawniczej księgarskiej i drukarskiej Braci Detrychów w Płocku”²⁾.

Nawiasem mówiąc, w tymże Słowniku, posługując się m. in. omawianymi wyżej materiałami, opublikowałam ponadto biogramy innych drukarzy płockich: Stanisława Detrycha (łącznie z bratem Bolesławem), Chaima Rafała Kempnera, Ludwika Kempnera, Karola Kuliga, Kazimierza Miecznikowskiego, Edwarda Paulego i Ferdynanda Paulego.

Czy Władysław T. Mąkowski zostawił w zakresie badań historii drukarstwa płockiego jeszcze jakieś inne materiały oprócz teczki oznaczonej w artykule U. M. Morawskiej? Pisze ona na str. 23: „Zaginiony tekst referatu Mąkowskiego podawał niezawodnie pełniejsze wyjaśnienie tych spraw”. Otóż, można przyjąć za zupełnie uzasadnione domniemanie, że takiego tekstu w ogóle nie było! Był tylko fragment wstępu opublikowany na s. 22 artykułu U. M. Morawskiej oraz teczka z materiałami roboczymi. I to był cały aparat, którym posłużył się W. T. Mąkowski, wygłaszając swój odczyt w 1934 r. w Tow. Naukowym Płockim. Taki pogląd można wysnuć z fragmentów biografii i bibliografii Mąkowskiego, opublikowanych lub przechowywanych tylko w pamięci płoczan.

Charakterystyczna postać Wł. T. Mąkowskiego, związana z Płockiem, z pewnością jest warta przypomnienia. Chciałabym dodać tu parę szczegółów, które wzbogacą jego sylwetkę nie tylko jako badacza dziejów drukarstwa płockiego³⁾.

Wł. T. Mąkowski był samoukiem, człowiekiem ruchliwym, o bojowym temperamencie. Nie miał on w czasach caratu łatwej drogi do wyższych studiów. Po ukończeniu seminarium uczył się dalej sam, chłonał wiedzę i zdobył imponującą znajomość dziejów Mazowsza.

Szczególnie dobrze opanował paleografię: potrafił odczytać nawet bardzo zawiłe i niewyraźne stare rękopisy. Posiadał duże zdolności lingwistyczne. Oprócz łaciny i greki znał języki: francuski, niemiecki i włoski. Do wykładów, które prowadził w seminarium, sam sobie tłumaczył prace źródłowe francuskie i niemieckie. Obdarzony doskonałą pamięcią i łatwością wymowy, miał zwyczaj wygłaszania odczytów czy wykładów, przynajmniej niektórych, posługując się tylko notatkami. Tak mogło się zdarzyć właśnie z jego pracą (o której wspomina U. M. Morawska uważając ją za zaginioną): „Drukarnie, druki i księgarnie w Płocku w latach 1809—1867”, wygłoszoną jako odczyt w Tow. Nauk. Płockim w 1934 r. Przygotowanie pracy do druku prawdopodobnie W. T. Mąkowski odłożył na później i nie zdążył tego uczynić. Gdyby referat był opracowany i wykończony, z pewnością byłby wydrukowany, np. w miesięczniku regionalnym „Życie Mazowsza”, drukowanym w firmie Detrychów od 1935 r., czy nawet w „Głosie Mazowieckim”, w którym ks. Mąkowski zamieszczał swoje prace. Tutejsza prasa bardzo dbała o tematy związane z Płockiem i zabiegała o nie. Drukowano wszystko, co tylko W. T. Mąkowski dostarczył. Tak np. w 1934 r. w „Głosie Mazowieckim” ukazały się 23 artykuły W. T. Mąkowskiego, a w 1935 — aż 30! Towarzystwo Naukowe Płockie, które w okresie międzywojennym wydało szereg prac swoich członków, z pewnością starałoby się także wydać drukiem referat o drukarstwie płockim. Dr Al. Maciesza, jako prezes TNP, wiele starań i zabiegów poświęcał sprawom wydawniczym w Towarzystwie, które mimo trudności finansowych wydało w latach 1921—1938 ok. 30 książek i broszur o tematyce płockiej i mazowieckiej.

Jest więc rzeczą prawdopodobną, że notatki W. T. Mąkowskiego, przy zbieraniu których pomagali Macieszowie, służyły jako materiał podręczny przy wygłaszaniu wspomnianego odczytu i na tym się skończył zamiar opracowania tematu do druku, zainspirowanego zresztą przez obchody 125-lecia drukarstwa w Płocku.

W związku z tym warto przytoczyć fragment życiorysu Wł. T. Mąkowskiego, opublikowanego w 1949 r. przez ks. dr W. Jezuska, w „Miesięczniku Pasterskim Płockim” (nr 1—2), podającego informację zupełnie analogiczną do tej, którą wyżej przytoczyłam o pracy Mąkowskiego na temat drukarstwa płockiego: „Na parę lat przed wojną zapalił się do napisania życiorysu św. Stanisława Kostki. W pracy nad tym ujawniły się najpełniej właściwości jego charakteru jako badacza naukowego. Zestawił starannie bibliografię, nie lekceważąc nawet drobnych wzmianek, zebrał materiał źródłowy i w ogóle wszystko, co mogło mieć jakikolwiek związek ze św. Stanisławem. O samym rodzice Kostków miał tyle materiału, że mogło z tego powstać oddzielne studium genealogiczne.... Ten materiał narastał z każdym dniem, choć do samego życiorysu nie przybywało już nie no-

wego. O wynikach swych badań informował w referatach na zebraniach duchowieństwa miasta Płocka, omawiał je w rozmowach z kolegami, ale nie napisał nawet szkicu całości nawet brulionu życiorysu”.

Z podanego fragmentu narzuca się wniosek, że w tym czasie Mąkowski zabrał się z właściwym sobie zapałem do nowego tematu o św. Stanisławie Kostce i prawdopodobnie m. in. dlatego odłożył poprzedni temat o drukarstwie płockim na czas nieokreślony.

Powyższy fragment umacnia także domniemanie, że tekst referatu Wł. T. Mąkowskiego o początkach drukarstwa w Płocku w rzeczywistości nie istniał. Jako autor pisanej pracy nie wchodzi więc Mąkowski w rachubę, a jako badacz drukarstwa płockiego nie musiał być broniony, gdyż zamachów na jego prawa w tej dziedzinie nie było.

Doceniając zasługi W. T. Mąkowskiego, trzeba jednak przypomnieć, że pierwszym badaczem drukarstwa płockiego był właściwie Wincenty Hipolit Gawarecki (1788—1852), najczynniejszy członek Towarzystwa Naukowego Płockiego z lat 1820—1830, które w swoim statucie postulowało w programie działalności m. in. zajęcie się drukarnią w Płocku. Gawarecki przesłał opracowane przez siebie materiały J. S. Bandtkiemu, na podstawie których autor „Historii drukarni w Królestwie Polskim...” Kraków 1826 — wydrukował informację o Płocku (t. II s. 50), a nawet zamieścił list płockiego historyka, datowany: Płock 20 września 1822:

„Śledząc usilnie starożytności Płocka i stan jego dawniejszy, wykrytem nie zostało, aby w tem mieście w upłynionych wiekach dru-

karnia exystowała, lubo Jezuici na początku XVII wieku przez biskupa Łubieńskiego do Płocka wprowadzeni zostali i szkoły publiczne utrzymywali, przecież pisma (jeżeli takowe wydali) w innem mieyscu, a nie w Płocku drukowane bydź musiały. Dopiero w r. 1809 za staraniem Raymunda Rembielińskiego drukarnia w Płocku początek wzięła...”

Następuje dalej wyliczenie 5 pierwszych książek wydanych w Płocku w latach 1810—1817 i ogólna informacja o drukarni.

Jak z powyższego wynika, badania drukarstwa płockiego zaczęły się znacznie wcześniej, bo ponad 112 lat przed badaniami W. T. Mąkowskiego.

W innym miejscu swego artykułu U. M. Morawska wspomniała również, że Wł. T. Mąkowski „nie spotkał się z doniesieniem Lelewela o istnieniu w Płocku drukarni w 1586 r.” Ponieważ jest to zagadnienie interesujące i ważne dla naszego regionu, starałam się w oddzielnym artykule przeanalizować tę informację.

Trudno się zgodzić ze zdaniem autorki w omawianym artykule, że w gruntowniejszych badaniach nad dziejami drukarstwa płockiego, jakie zapoczątkował ks. Mąkowski „nie wiele już w tej dziedzinie pozostaje do uzupełnienia”. Postęp w nauce nie jest sprawą zakończoną. Badania naukowe oparte na coraz doskonalszych narzędziach poznania, na możliwości odnajdywania nieznanych źródeł, na szerszym spojrzeniu na różne strony zagadnienia — mogą zawsze rzucać nowe światło na większej i mniejszej wagi problemy.

MARIA KIEFFER-KOSTANECKA

PRZYPISY

1) Towarzystwo Naukowe Płockie 1820—1830 — 1907—19057. Szkice i materiały, s. 43.

2) „Głos Mazowiecki” 1935, nr 243.

3) Relacja Bolesława Jerzejewskiego, członka zarządu TNP w okresie międzywojennym, pozostającego w bliskim kontakcie z ks. Mąkowskim.